

Sygn. akt V CZ 72/07

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. S.A. w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 sierpnia 2007 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

w [...]

z dnia 3 kwietnia 2007 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Powodowe P. Spółka Akcyjna dochodziło od pozwanego Przedsiębiorstwa zapłaty kwoty 440.291,51 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający powództwo. Sprzeciw od tego nakazu w imieniu pozwanego złożył - jako jego pełnomocnik procesowy – D. K., wykazujący swoje uprawnienie do występowania w tym charakterze stałą umowę zlecenia obsługi prawno-procesowo-administracyjnej z dnia 1 września 2005 r. zawartą z pozwanym Przedsiębiorstwem.

Sąd Okręgowy w K. zaakceptował przedłożone pełnomocnictwo i uwzględnił zarzuty podniesione w sprzeciwie, oddalając powództwo wyrokiem z 9 listopada 2006 r.

Sąd Apelacyjny, rozpoznający sprawę na skutek apelacji powoda, uchylił wyrok Sądu Okręgowego i odrzucił sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Sąd ten ocenił, że umowa zlecenia z 1 września 2005 r. nie spełniała wymagań stawianych przez art. 87 § 1 k.p.c. Stały stosunek zlecenia, o jakim mowa w tym przepisie, musi bowiem dotyczyć zarządu interesami strony, z którego to zarządu może dopiero wypływać konkretna sprawa wymagająca reprezentacji przed sądem. Pełnomocnictwo procesowe dla osoby pozostającej w stałym stosunku zlecenia musi więc być wtórne wobec stosunku podstawowego objętego umową zlecenia.

Przedmiotem rozpatrywanej sprawy były roszczenia regresowe związane z wykonaniem umowy gwarancji, natomiast stała umowa zlecenia, zawarta przez pozwanego ze zleceniobiorcą, dotyczyła świadczenia pomocy prawnej, a w szczególności zastępstwa procesowego. Treść tej umowy nie obejmowała przedmiotu sporu w toczącym się postępowaniu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, iż w postępowaniu wywołanym sprzeciwem, w charakterze pełnomocnika pozwanego występowała przed Sądem I instancji osoba, która pełnomocnikiem być nie mogła. Brak należytego umocowania nie mógł zostać usunięty w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę, gdyż prowadziłoby to do usankcjonowania czynności procesowych podjętych przez osobę, której ustawa nie zezwalała ich podejmować. Czynności te należało uznać za niebyłe i pominąć je. Dla poparcia swojego

stanowiska Sąd Apelacyjny przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego - wyrok z 27.11.2002 r. IV CKN 1481/00 - LEX nr 78331 oraz uchwałę z 28.07.2004 r. III CZP 32/04 - OSNC 2006/1/2.

Zdaniem Sądu II instancji, sprzeciw od nakazu zapłaty nie został skutecznie wniesiony przez stronę pozwaną, skoro tej czynności procesowej, w zastępstwie pozwanego, dokonała osoba, która nie mogła być jego pełnomocnikiem procesowym. W rezultacie postępowanie wywołane wniesieniem sprzeciwu było nieważne na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c., a sam nakaz zapłaty uprawomocnił się, bowiem nie został zaskarżony.

Nakaz ten korzystał z powagi rzeczy osądzonej stosownie do przepisu art. 366 k.p.c., wobec czego nie można było skutecznie wszcząć postępowania w tej samej sprawie między tymi samymi stronami. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok, który dotyczy przedmiotu objętego prawomocnym nakazem zapłaty, został wydany w warunkach przesądzających o jego nieważności. Wobec tego uchylił go na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i z powołaniem się na art. 504 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pozwany, który zarzucił nieważność postępowania w wyniku pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swych praw, a w konsekwencji naruszenie konstytucyjnego prawa strony do sądu na skutek niezastosowania art. 379 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 97 § 2 k.p.c., a także niewłaściwe zastosowanie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 504 § 1 k.p.c.

We wnioskach skarżący domaga się uchylenia zaskarżonego postanowienia, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty pozwanego są słuszne. Pozwany nie podważa prawidłowości stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku podstaw przewidzianych w art. 87 § 1 k.p.c. do ustanowienia pełnomocnikiem procesowym pozwanego w rozpatrywanej sprawie p. D. K. Kwestionuje natomiast konsekwencje procesowe, jakie Sąd ten wywiódł ze stwierdzenia nieprawidłowej reprezentacji strony pozwanej w toku

postępowania przed sądem I instancji, w szczególności zaś z faktu podpisania przez nieuprawnionego pełnomocnika sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Sąd Apelacyjny przyjął bowiem za punkt wyjścia pogląd o nienaprawialnej wadzie sprzeciwu od nakazu zapłaty, złożonego w imieniu strony pozwanej przez pełnomocnika, który w świetle art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem procesowym być nie może. Tymczasem sprzeciw, jako pismo procesowe, które winno spełniać, poza szczególnymi wymogami określonymi w art. 503 k.p.c., także ogólne warunki stawiane przez art. 126, art. 126¹, art. 127 i art. 128 k.p.c., podlega procedurze naprawczej, przewidzianej w art. 130 k.p.c. Zatem rację ma skarżący, że w sytuacji, kiedy sprzeciw został złożony w imieniu pozwanego i podpisany przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem, chociaż za takiego się uważała, należało wdrożyć postępowanie przewidziane w art. 130 § 1 k.p.c., bowiem sprzeciw nie zachowywał warunków formalnych przewidzianych w art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c. (nie był podpisany przez stronę, ani pełnomocnika), pod rygorem odrzucenia sprzeciwu (art. 504 § 1 k.p.c.). Przyjęta przez Sąd II instancji interpretacja konsekwencji uczynienia przez stronę pełnomocnikiem procesowym osoby nie mieszczącej się w kręgu podmiotów wskazanych przez art. 87 § 1 k.p.c. jest trafna w części w jakiej dotyczy bezskuteczności czynności działanych przez taką osobę i niemożności ich potwierdzenia przez stronę. Sąd Apelacyjny przytoczył ukształtowane i obecnie utrwalone już orzecznictwo dotyczące tej kwestii. Nie uwzględnił jednak odmienności sytuacji, jaka występuje w wypadku, kiedy dokonana przez nieuprawnionego pełnomocnika czynnością jest złożenie pisma procesowego – w niniejszej sprawie – sprzeciwu od nakazu zapłaty. W tym wypadku, z uwagi na treść art. 130 k.p.c. w zw. z art. 504 § 1 k.p.c. usunięcie uchybień nie mieści się w pojęciu „zatwierdzenia czynności” lecz polega na wskazaniu stronie istoty wady i określeniu, co powinna uczynić, by jej pismo odpowiadało wymaganiom, także w zakresie jego podpisania. Nie można tej sytuacji rozpatrywać analogicznie do wypadków podpisania skargi kasacyjnej przez osobę nie mającą zdolności postulacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2005 r., IV CKN 1008/00, OSP 2001/12/180), bowiem ograniczenia w tym zakresie dotyczą jedynie wypadków uregulowanych w art. 87¹ § 1 k.p.c. Sprzeciw może być wniesiony nie tylko przez profesjonalnego pełnomocnika, ale także przez stronę lub

pełnomocnika nie mającego szczególnych kwalifikacji, lecz uprawnionego do zastępowania strony przed sądem z mocy art. 87 § 1 k.p.c. Obowiązkiem sądu jest zaś kontrolowanie z urzędu w każdym stanie sprawy prawidłowości umocowania.

Ponieważ Sąd I instancji uznał p. D. K. za prawidłowo umocowanego pełnomocnika pozwanego, nie wszczął postępowania mającego na celu wyeliminowanie wad sprzeciwu i dopuścił go do udziału w postępowaniu wywołanym wniesieniem tego środka. W konsekwencji doszło do nieważności tej części postępowania toczącego się przed sądem I instancji, z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 2 k.p.c. Przepis ten nakazuje uznać za nieważne postępowanie, w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik, bez względu na sposób jego działania i konsekwencje wynikające z tego faktu dla strony, a zatem bez względu na to, czy skutkiem udziału rzekomego pełnomocnika było pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, czy – jak w rozpatrywanej sprawie - działania tej osoby okazały się tak skuteczną obroną, że doprowadziły do wydania przez sąd I instancji korzystnego dla pozwanego wyroku. Dlatego w wypadku istnienia podstawy nieważności z art. 379 pkt. 2 k.p.c. poszukiwanie przyczyn nieważności także w treści art. 379 pkt 5 k.p.c. jest zbędne.

Nie zaistniała też przyczyna nieważności przewidziana w art. 379 pkt 3 k.p.c.. Sąd Apelacyjny nie ma bowiem racji przyjmując, że wydany przez Sąd Okręgowy nakaz zapłaty uprawomocnił się i korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Sprzeciw od tego nakazu został złożony i opłacony w terminie, a niepodjęcie przez sąd czynności zmierzających do wskazania pozwanemu i umożliwienia mu uzupełnienia niedostatków formalnych sprzeciwu nie dawało podstaw do jego odrzucenia w oparciu o przepis art. 504 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy zaskarżone postanowienie nie mogło się ostać i podlegało uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.